



"Proszę uważać na słowa". Włodzimierz Harmaciński upomina radnego-felietonistę za "pisaninę"

data aktualizacji: 2016.06.01



Podsycanie antagonizmów w Radzie Miejskiej i między samorządami oraz wprowadzanie w błąd - to główne zarzuty sformułowane przez radnego Włodzimierza Harmacińskiego pod adresem innego radnego, Tadeusza Lotza, który w lokalnej prasie opublikował felieton, który wzbudził kontrowersje.

"Prywata" - takim sugestywnym tytułem opatrzył opublikowany w lokalnej prasie felieton radny Tadeusz Lotz. W publikacji radny odnosi się do pamiętnego głosowania w sprawie dużych zmian w budżecie miasta, których wprowadzenie było możliwe dzięki zwróconym miastu unijnym środkom. Pierwsze podejście do uchwalenia stosownych zmian było pierwszym w tej kadencji głosowaniem przegranym przez burmistrza Adama Żylińskiego. Radny Lotz w felietonie zarzuca radnym, którzy zagłosowali przeciw, działania na szkodę wspólnoty samorządowej. Nie szczędzi też kolegom ostrych słów.

- Populiści, pseudo-obrońcy praw człowieka, są przeciwko nam - pisze Tadeusz Lotz. - Najważniejsze jest JA, moje EGO.

Autor felietonu odpowiedź od jednego z zaatakowanych radnych otrzymał podczas posiedzenia Rady Miejskiej.

- Nie uprawiam żadnej prywaty, panie radny - powiedział, zwracając się do Tadeusza Lotza, Włodzimierz Harmaciński. - Tytuł, którym opatrzył pan swój felieton, jest urągający. Proszę uważać na słowa, których pan używa. Wprowadził pan czytelników w błąd, sugerując, że brak uchwalenia zmian w budżecie miasta wstrzyma inwestycje i przetargi. Zmiany w budżecie dotyczyły przecież środków dodatkowych, które wpłynęły do miejskiej kasy jak manna z nieba dzięki inwestycjom zrealizowanym w poprzednich kadencjach.

Radny zarzucił również Tadeuszowi Lotzowi wykazanie się nieznajomością zasad budżetu miasta. Przy okazji wytknął mu również niewielką aktywność.

- Od początku kadencji minęło już półtora roku, a nie usłyszeliśmy ani razu, aby pan zabrał głos, wystąpił z interpelacją lub wnioskiem, a swoją pisaniną powoduje pan podsycanie antagonizmów między radnymi i samorządami - mówił Harmaciński.

Na koniec radny przyznał, że poczuł się urażony publikacją i oczekuje od jej autora przeprosin. Dał też do zrozumienia, że jeśli taka sytuacja się powtórzy, sprawę odda do sądu.

Radny Lotz na sesji nie odniósł się do zarzutów, bo były one sformułowane w formie oświadczenia, a tych się nie komentuje. Być może odpowie kolejnym felietonem?

Fot. Archiwum własne. Radny Tadeusz Lotz.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/47378-prosze-uwazac-na-slowa-wlodzimierz-harmacinski-upomina-radnego-felietoniste-za-pisanine>